

## CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrów przed tekstem 50 groszy, w tekście i nadpisach 30 groszy, za tekstem 15 groszy. Nekrologi w tekście do 50 wierszy — 15 groszy, do 80 wierszy — 25 groszy, do 100 wierszy — 30 groszy, za wiersz. Rubryki ogłoszenia po 5-10 groszy za wiersz. Najmniejsi litery Matrymoneczne 100, za wyjąz Tysiąc znaków po dwójnie. Zagranicą 100 proc. drożej.

W sumrach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa pucyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

# ISKRA

Diennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz:  
„ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 51553.

Przedmiera wynosi  
miesięcznie:

**zł. 3,50**

Zagranicą 5 zł

WILANÓW: „Kurier Zachodni” S. A.

Ce trała Sosnowiec:

REDAKCJA PRACOWNIA I KUCHNIA  
ADMINISTRACJA DZIENNIKA I. Tel. 73.

Redaktor: Jacek Jolita.

Filje: Kędzin, Młachowskiego 7 — Wąbrowa,

100-letniego d.  
Tel. 123.

Zawiercie, 3 Maja 17. — Grójciec, ul. Kępczka.

ś. † p.

## IGNACY JASKOŁA

Nadsztygar kopalni „Klimontów I”

opatrzone św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 17-go marca 1926 roku, przeżywszy lat 73.

Wyrowadzenie zwłok z Klimontowa odbyło się w sobotę 20 marca o godzinie 9 rano do kościoła w Zagórze, skąd po obo-  
żadwie na cmentarz w Będzinie.

O emulach tych obrzędach zawiadamiają

ZARZĄD

i współpracownicy kopalni „Klimontów I”.

1077

ś. † p.

## z TARANOWSKICH MARJA TAMARA WITKOWSKA

żona doktora medycyny

po krótkich cierpieniach, opatrzone św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 18 marca b. r. przeżywszy lat 41.

Ekspozycja zwłok do kościoła parafialnego w Sosnowcu nastąpiła dnia 19 marca o godzinie 5 ej popołudniu.

W sobotę dnia 20 marca o godzinie 8 i pół rano odbyło się nabożeństwo two żałobne. Wyrowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz nastąpiło w sobotę o godzinie 4 ej popołudniu.

Na amunie te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, córka i syn.

ś. † p.

## IGNACY JASKOŁA

Nadsztygar kopalni „Klimontów I”

zasnął w Panu dnia 17 marca 1926 r., przeżywszy lat 73.

W zmarłym straciliśmy długoletniego, oddanego i zasłużonego pracownika, a górnictwo dzielnego pioniera.

Cześć jego pamięci.

DYREKCJA

Towarzystwa Akcyjnego Kopalni i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu.

### SPROSTOWANIE

Zawiadamiamy, że wyrowadzenie zwłok śp. IGNACEGO JASKOŁO-  
WY odbyło się nie w niedzielę, a w sobotę godz. 9 rano do kościoła par. w Zagórze, skąd po obo-  
żadwie zwłoki zostały przedmio-  
nione na stary cmentarz w Będzinie.

1078

RODZINA.

### Strajk włoski w gazowni łódzkiej.

WARSZAWA, 18 3 (Tel. wł.). — W gazowni łódzkiej wybuchł dzisiaj strajk włoski z powodu niewypła-  
cenia gratyfikacji. Pracownicy domaga-  
ją się interwencji magistratu w przeciwnym razie grożą zastraszaniem strajku.

### W sprawie zawieszenia gen. Zagorskiego.

WARSZAWA, 18 3 (Tel. wł.). — General Komarzewski, szef admini-  
stracji armii na dzisiejszym posiedze-  
niu sejmowej komisji wojskowej o-  
świadczył, iż general Zagorski nie  
został zawieszony w urzędowaniu,  
lecz został zwolniony od pełnienia  
obowiązków służbowych do czasu u-  
kończenia postępowania honorowego.

### Echa demonstracji w Włocławku.

WARSZAWA, 18 3 (Tel. wł.). — Bezpośredni powodem wczoraj-  
szych manifestacji bezrobotnych w  
Włocławku był projekt magistratu  
skasowania plac dołowników robo-  
tników, którzy przyjęci zostali przez  
magistrat jako bezrobotni w liczbie  
500, i przesłania na spłaty składowe.  
Do Włocławka przybyli naczelnie wy-  
działu bezpieczeństwa województwa  
Warszawskiego, Godlewski, koman-  
dant policji na województwo Łu-  
nowski, i delegat Komendy głównej  
policji, inspektor Łutwickowski. W  
związku z zajęciami aresztowano 17  
osób, o dalsze aresztowania w toku

### Bilan, handlowy za luty.

WARSZAWA, 18 3 (Tel. wł.). — Handel zagraniczny Polski w miesia-  
cu tym wyraża się w następujących  
cyfrach. Przychód 68 815 tysięcy zł.  
— wywóz 132 131 tysięcy złotych.  
— wywóz przeważała około 192 proc.  
pokrycia.

### Mnożna ruchoma.

WARSZAWA, 18 3 (Tel. wł.). — Na posiedzeniu Rady ministrów mi-  
nistrowie z PPS zatwierdził prowa-  
dzenia z powrotem ruchomej mone-  
nej do plac urzędniczych od 1 kwie-  
tnia t. b. co spowodowało się ze sprze-  
ciem innych członków Rządu z racji  
konieczności budżetowych.

### Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 18 3. (Tel. wł.). — Dział kursu dolara miał tendencję zni-  
żkową. Bank Polski płacił 8,00, w obro-  
cie międzybankowym płacono 8,10,  
w ofertach prywatnych 8,10.

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom drogiego męża  
i ojca naszego

ś. p. Antoniego Laprusa

Straty Ochoteczaj Będzkie, Ciesnoli Różnicznemu, oraz innym szanowanym, jak  
również przyjaciół, kolegom i znajomym, a w szczególności Włodzisławu Ks. Kuch-  
cia za słowa pociechy — składają serdeczne „dług sapieć”

1082

Żona, córka i synowie.

### Zamach na księcia Walij i Baldwin.

Obydwu zamachów dokonali uciekinierzy Irlandczycy

LONDYN, 18 3 (A. W.). — Z oka-  
zji narodowego święta Irlandzkiego  
odbył się w hotelu „Cecil” wielki  
bankiet, na którym miał przemawiać  
Baldwin w obecności 1200 osób. Gdy  
powstał, rzucił ktoś z galerii z czło-  
wkiem irlandzkiego stronnictwa rakieta,  
która eksplodowała obok Baldwin i  
spaliła dywan i kilka obrusów, a ty-  
ko energicznie wystąpienie kilku ludzi  
zapobiegło panice. Pożar został s-  
tłumiony. Na następcę tronu, księcia

Walij dokonano podobnego zamachu,  
który również z okazji święta irlan-  
dzkiego był obecny na bankiecie w  
jednej z wielkich restauracji.  
Mianowicie rzucono z suity do przed-  
sionka restauracji, gdzie właśnie  
znajdował się książę Walij, bombę  
gazową, która została nieszkodliwie  
na przez członków policji kryminal-  
nej. Sprawy obu zamachów zdołali  
zbiec.

KATOWICE, 18.3. (P) (Telef.) —  
Wczoraj dowiedziałem się, że w „Bi-  
smarku” w W. Hajdukach chce wy-  
dale z domem i kwietnia br. 1900 ro-  
botników. Wiedząc że sączywa się  
sprawdzać, że z domem dziesiątym  
zwołano z buty „bismarku” ukole-  
100 robotników. Niezły pogłoski, że  
kopalnia „Bismarkowa” zwołuje wra-  
za parę dni 700 górników i 100 ura-  
żonych, a kopalnia „Kisielu” w dzia-  
łach.



## Ukryta polityka Niemiec.

Wojna celna, prowadzona od dłuższego czasu przez Niemcy z Polską, rasuwa szereg wniosków, rzucających światło na cele polityki gospodarczej Niemiec w przyszłości.

Z zestawienia bilansów walki dołchczas prowadzonej, na podstawie danych statystycznych z zakresu przywozu i wywozu towarów w obu krajach można stwierdzić, że Niemcy z przeludnienia targu korzyści żadnych odnieść nie mogą. A przynajmniej korzyści te nie pokrywają się absolutnie ze stratami wynikającymi z wstrzymania eksportu niemieckiego do Polski.

Rynek Polski dla zbytu wyrobów holenderskich był najważniejszym po Holandii i Anglii. Jeżeli się zaś zważy, że do Anglii i do Holandii Niemcy eksportowały w dużej części surowce, zaś do Polski wyroby gotowe, jasnym jest, że Polska dla przemysłu niemieckiego była na większym rynku zbytu i nie można znaleźć uzasadnienia logicznego, dla czego Niemcy podjęły walkę kosztowną i ryzykowną o jego zapanowanie.

Polska nie ma podstaw, dla którychby amuszona była czynić ustępstwa i oddać się na łaskę i niełaskę ekspansji gospodarczej Niemiec. Eksport w ostatnich miesiącach dowodzi, że zdobyliśmy nowe rynki zbytu, które już w znacznej części zastąpiły rynek niemiecki.

A tymczasem bezrobocie w Niemczech wzrasta w tempie znacznie więcej przyspieszonym, aniżeli u nas i przekroczyło liczbę 2 milionów bezrobotnych.

Oczywista więc jest rzeczą, że unakładzając korzyści Niemiec w układzie z Polską nie jest ich głównym celem. Gdyby bowiem to miało decydować o układzie, układ zostałby zawarty od dawna.

Jaki jest zatem cel Niemiec w przeludnianiu wojny celnej? Chodzi tu poproszę o jaknajwiększe zaostreżenie kryzysu gospodarczego, o uzyskanie rewizji planu Dawesa. Obaśnia to zestawienie cyfr, wynikających z realizacji tego planu. Plan ustala stopniowy wzrost spłat niemieckich od 1 miliarda w pierwszym roku do 2 i pół od roku 1928. Jednak to nie jest wszystko, plan Dawesa bowiem zaczyna się od pomocy Niemcom. W latach 1924 i 1925 otrzymali oni 800 milionów marek złotych pożyczek zagraniczną i około 5 miliardów pożyczek innych. Właścicie zaś spłaty niemieckie rozpoczynają się dopiero w roku 1926 i to w jednej trzeciej normalnej wysokości.

Dziwnem się więc nieco wydaje, że gdy Niemcy otrzymali już 6 miliardów pożyczek zagranicznych na podniesienie poziomu gospodarczego, (czyli przemysłu, w roku go mają się rozpocząć spłaty życie gospodarcze zainicjuję się i rząd niemiecki nie tylko nie przeciwdziała temu, ale jeszcze więcej dotękuje kryzysu.

Chodzi więc o udowodnienie światu, że Niemcy są w dalszym ciągu biedne, że konieczną jest dalsza redukcja odszkodowań niemieckich i dalsza pomoc świata dla Niemiec, przez rewizję traktatu pokojowego.

Sytuacja jest jasna. Niemcy wywołali wojnę dla uzyskania szerszego rynku zbytu dla swego potwornie rozbudowanego przemysłu. W czasie wojny jeszcze więcej go rozbudowały, a rynki się skurczyły.

Tymczasem Anglia wysunęła hasło pacyficyzmu i wojny przez „stabilizację” gospodarczą Niemiec i na tem się opiera plan Dawesa, a Niemcy to wykorzystali dla eksportu produkcji przemysłowej i kolonizacji nadmiaru ludności.

Takie są ukryte cele Niemiec i o tem nie należy zapominać.

(as)

## Z Polski do krajów podzwrotnikowych Ameryki.

List kpt. Fularskiego do czytelników „Iskry”.

Rosario, w lutym 1926.

Wobec czterdziestolatniowego upału i przepychu podzwrotnikowej roślinności, wspomnienie zimnego li stopadowego wieczoru, gdy ostatnim razem ośka, tegoroczne rodzinne strony Zurychu, wydawały mi się czemiś bardzo odległymi.

Jak w kaleidoskopie, przesuwają się przed oczami widoki z poszczególnych etapów podróży: najpierw Szwajcaria, ustronne szczyty Alp, Zolich z błękitną taflą jeziora, potem Szwajcaria, powozy, Babilon, Paryż, wreszcie Cherbourg, skąd na półkuli „Zelandii” rozpoczęła się nasza wędrówka przez wodną pustynię Oceanu.

Od chwili, gdy po burzliwej przepłynie przez zatokę Biskajską, w Lubezie powitało nas gorące słońce, akwapiśmy potęgaliśmy zimę ostatnim niechętnym wspomnieniem. Jednak atmosfera podzwrotnikowego lata, która była jeszcze przyjemna w podróży wzdłuż egzotycznych portów brazylijskich wybrzeża: Pernambuco, Bahia, Rio de Janeiro, Santos, aż do Buenos Aires, teraz, w miarę posuwania się w głąb lądu Południowej Ameryki, staje się dla mnie nieprzyjemna. Kłóty się z promieniami słonecznymi, padających prawie prostopadło na ziemię, powietrze ciężkie, jakby ołowiane, bez ruchu przesyczone wilgocią, potoki potu zlewające całe ciało, pomimo woli wywołują wspomnienie zimowego chłodu, który wydaje nam się jakimś nieosiągalnym marzeniem.

Jedyną zmianą, którą w bruno-nie indyjanie czują się dobrze w tym piekło i nie zwalając na straszliwy upał, mogą pracować.

Z uczuciem prawdziwej ulgi pożegnaliśmy Buenos Aires z jego męczącym, wielkomiastem gwarem, dużym zapachem benzyny i rozległego salafu chodników, rzekę La Plata i Paragwaj, na północ do Misero-nas, gdzie znajdują się zgrupowania kolonij polskich, aby potem podążyć dalej do nieznanego Paragwaju.

Po opuszczeniu portu „Sud” statek przez kilka godzin płynie korytem La Platy, której brzegów nie widać zupełnie. Kawowe bursze powierzone tej olbrzymiej rzeki, owielona smuga, przedzierających przez chmury promieni, chwila! sprawia wrażenie wielkiej płaszczyzny pustyni, po której zwolna posuwa się nasza „Bern”.  
Przebieg rzeki w tej części, płytkiej i obijającej się, przed oczami niebezpieczny, zwłaszcza, jeśli z południa wieje silny wiatr od oceanu, sprawia „dram-

## Uślisne Ostrzeżenie!

Wyroby nasze lubiane i znane ogólnie pod nazwą „Prawdziwa Francka” przymieszka do kawy, bywają w ostatecznym czasie ludzko naśladowane przez różne firmy, szczególnie jednak nasza przymieszka w okragiem różnym opakowaniu.

Prosimy przeto Panie Gospodynie, przy zakupach polegać stanowczo na tem, aby otrzymywały zawsze „Prawdziwą Francką” ze znakiem ochronnym „mlynok do kawy”, a nie jakiegokolwiek naśladownictwo, które zaleca się jako równoważnościowe.

Zadajcie tedy tylko „Francka” przymieszka do kawy z „mlynkiem”, za której dobroć, czystość i pożywność dajemy pełną gwarancję!

Henryka Francka Synowie S. A.  
Skawina-Kraków.

1645

dego oddziału wojskowego, przykroci towarzysze siły do jakiegoś nowego rewolucji, które tu trawą niemal bezustannie i przyprowadzają kraj do ruin.

Zaczęłam na ten temat rozmowę z mym sąsiadem przy stole, Paragwajczykiem, a właściwie jak się okazało, z pochodzenia Włochem, który dzięki swemu majątkowi i stosunkom zaimował wpływowe polityczne stanowisko w Asuncion.

— Czy obecnie podróże po Paragwaju jest bezpieczne?

— Niezupełnie.

Zaledwie ustał chaos rewolucyjny, wywołany, rozbiciem w roku szesnastym, już mówi się o przygotowaniu do nowej rewolucji, która podobnie jak poprzednia, nie w imię jakichś hasła społecznych, a jedynie dla personalnych ambicji i dla zdobycia rentowych stanowisk rządowych, znów pogryzł kraj w stan gwałtu i bezprawia.

Najwięcej, jak zwykło, ucierpiał na tem kolonie cudzoziemców, którym „rewolucjonizm” i rządowy rezerwacja, konie, było i dobytek pod protektorem konieczności „państwowości”.

Z kiel rozkoszowa ześlą na inną sprawę aktualną, o których mój rozmówca opowiadał barwnie, żywo, ilustrując opowiadanie zwycięstwem południowców, charakterystycznymi gestami.

Mimo kolosalnych obwarowań, załudnionych barzo silnie, ale wcale nie niezaludnionych, prawie wszystkie państwa kontynentu południowo-amerykańskiego znajdują się obecnie w okresie zatorów i konfliktów z powodu sporach terytorjów.

Sprawa, ostatnio żywo wszystkich obchodząca jest spór o Tacną i Aricę, którego początek datuje się jeszcze od czasów wojny 1879 r. między Chile, Peru i Boliwią.

Ostatecznie zwyciężkę w tej wojnie Chile, posiadającą pod swą władzą terytorjum Tacna i Arica, zostało zmuszone do przyjęcia arbitrażu prezydenta Stanów Zjednoczonych, Coolidge’a który ma zdecydować o losach spornego obszaru.

Teraz właśnie odbywa się urabianie opinii. Spór prawdomówno zakończy się pokojowo odebraniem Chile 1—2 departamentów. Nie jest jednak wykluczona, że państwo tak militeryzacyjne jak Chile, nie zgodzi się na to, a wtedy sprawa Tacna i Aricę, może stać się przyczyną konfliktu zbrojnego, w którym zwycięży udział, nie tylko państwa zainteresowane bezpośrednio, ale również Argentyna i Brazylia.

Widmo krwawej wojny światowej zalażyło na chwilę przed oczami, ale zaraz zbladło, jak nieprawdopodobnie zbladło wobec pogodnego nieba, czysty i letniowego nieba wiosennego. M. Fularski, kpt.

per”. Tym razem jednak dzień był wyjątkowo piękny i pogodny, więc La Plata przebiegaliśmy bez przygód. Przez jedno z ramion, które tworzy Parana w miejscu gdzie wlewa wody do La Platy, dostajemy się w górę rzeki.

Brzegi Parany są niskie, płaskie, monotonne, miejscami podmyte i k nasze równiny Polesia, porośnięte bujną trawą sięgającą wysokości człowieka, krzewami i drzewami, wśród których, przepływa wierzby i smukłe wieksze topole, tworzą miejscami krajobraz prawie polski.

Na tem te egzotycznie wyglądają domki, zbudowane na polach, kryte strzechą z trawy ze słomianymi bambusów tacnary, przed którymi siedzą, prawie nagi, mieszkańcy tych stron. Gdzieś tam tylko z gąszczu subtelnego zieleń wygląda biała plama zabudowań jakieś bogatsze „estancji”.

Ciepło tworzy widok dość malowniczy.

Stopniowo zabudowania stają się coraz rzadsze, natomiast częściej spotykamy male i większe statki, które świadczą o ożywionym ruchu, jaki się odbywa z wnętrzem kraju.

„Bern”, jako statek wyłącznie pasażerski, mija bez zatrzymania kilka malejszych portów, wreszcie, po 22 godzinach przybywa do Rosario, drugiego co do wielkości miasta Argentyny i zarazem największego portu Rio Parana.

Tu odbywa się przeładowywanie towarów ze statków transatlantyckich na male stateczki, kursujące w górnym biegu Parany i Paragwaju, Miedzy innymi w porcie dostrzegłem „King Edwards”, którego spotkałem w Santos, biorącego kawę. Dzięki wrzaski „Hurra, hurra!” i skoczna melodia patriotycznego hymnu narodowego, odegrała przez muzykę skautów paragwajskich, towarzyszy nam przy odjeździe.

Wśród atakulkużdziestwieciu skautów, którzy wracają do stolicy Paragwaju, Asuncion, po kilkutygodniowym pobycie w Brazylii i Argentynie, widzę wielu chłopców o typie indyjskim, o ciemnoniebieskiej cerze, ciastych przemiękłych oczach, ciastych włosach, postać gibkiej, zrecznej i ruchliwej, przypominających o strasznym poruszeniu dzikiego człowieka.

Pochodzenie ich zresztą ujawnia się nie tylko w zewnętrznej wygładzie, ale w całym ich niepokornym zachowaniu, zaledwie ustraszonym przez krzyk żelaznej dyscypliny. Drugą grupą sąwrażenie mło-





lejańsko-narodowa. Na wiecu tym oraz współzłotyżni zaproszonych poleceń na sejm będą omawiane następujące sprawy: protaś przedłożenia raportów o skutkach cymylnych i oświatowych, użyczenie rocznicy plebiscytu oraz sprawa zaspokolenia są Górnym Śląskiem.

#### Z L. O. P. P. w Dąbrowie.

W poniedziałek, dnia 22 b. m. o godzinie 7.30, posiedzenie w lokalu Banku udzielonego w Dąbrowie odbyło się z zwołania zarządu Kole L. O. P. P. z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, sprawa otwarcia kursów przy szkole Górnicej, sprawozdanie z posiedzenia zarządu okręgowego, sprawa walnego zebrania oraz wolne wnioski.

Pieniąż na zebraniu tem będą omawiane bardzo ważne sprawy, dotyczące działalności L. O. P. P. Jak również musi być ustalony termin zwołania walnego zebrania, pp. członkowie zarządu proszeni są o bezwzględne przybycie.

...A Iranek — to największy wybór tytułu w Miastalsku.

Bardzo ładne franki białowane kosztują tylko 13 zł. 80 gr. Prawda, że nie drogie? Przytem kolory gwarantowane!!!

#### Z biurokratycznej łoski.

Widziana władze nasze przysły do nekrologów, iż w obecnym czasie ogólnie trzęsie ziemię i przenie, hienia trzęcha ludźmi odpowiedz jakimiś środkami, a ponieważ sąb nie ma, nie ma na razie sposobu, w tym, co podniele w postaci czoł madzijszych obywateli i rozpoznać Ostatnio ukazało się rozporządzenie o sposobie dokonania przetwarzania zobowiązań skarbu z tytułu pożyczek państwowych oraz konwerwal iych, jak wie, domo sprawie pożyczek państwowych nastąpiła w nas wielkim skandalem, gdyż skutkiem wysocy ogólnego stanowiące władze w tej kwestii, społeczeństwo straciło zupełnie zaufanie do Kządu i w przyszłości nie można nawet mieć o jakiegokolwiek pożyczce wewnętrżnej. Ponieważ dzięki takimże rozstrzągnięciu sprawy liczne warzawy ludności zostały gwałtownie pokrzywdzone, gdyż kompletnie zniwelowane, Kząd zaczął zastanawiać się, jak sobie poradzić z tym, co nie może kryzysu naprawić, po długich dębach wyodrębiono środki, w postaci tref, konwerwal, polegające na tem, iż sumy, niewiadome kiedyś miarek, zważlowano na wartość paczki papierosów. Nie bierzemy powiatuż skarg i przekleństw, które oburza ludność z powodu tak karyzacji i wyzysku, wyszła pod szturmem młodych wyzyszczy, że nie było wyjątki, że ludź, których tapieru zniwelowano, później jeszcze pocierano o odpowiedzialności za zbyt dubie wyrażenie o Kładzie, który mógł w podobny sposób skrzywdzić wianych obywateli. Zauważ, iż iż sprawa pozna w zapominaniu i że władze przetrwały atami tak wielką spoleczną, i tym, tymczasem nie mażać, gdyż wianym nie powzięły rozporządzenia, że w razie, iż byle, wyszła z kombinacja przetworzenia jest w ten sposób, iż kto chce skrzywdzić z przetwarzania musi wypełnić i przesłać do Warszawy kilka najróżnorodniejszych zyszczy zaspokolenia i oświatowych, co w wielu wypadkach jest niewykonalne, choćby z żali zwiniecia szeregu urzędów, banków, gdzie aby wam pociągły, dla duża ilości powiatuż pożyczek sprawa przetwarzania żądanych dowodów jest związana z nowymi wydatkami, resztą zażądane prawdopodobnie tak, iż więcej wyszłoby zaspokolenia niż uzyskanie walnego rozstrzągnięcia, nie w rezultacie otrzymają a przetwarzania, to też lepiej byłoby oddać odpowiedzialność za spoleczeństwu, gdyż aby wszelkie pożyczki zaspokolenia za przepięd, a nie dla wyzysku powołano do nowego rozstrzągnięcia i rozstrzągnięcia, zwiniecia w obecnym czasie.

Niepowołani zwolnowić zjazdów biurokratycznych.

Jednemu z naszych korespondentów karzemy nie przedstawiać stanu nępa-

## Pertraktacje o pożyczkę dla miast Zagłębia.

Dzisiaj dnia 19 bm. o godz. 11 w Ministerstwie pracy w Warszawie odbyła się konferencja prezydentów miast Zagłębia Dąbrowskiego, a więc Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i podobno i Czeladzi, z przedstawicielami firmy „Ulten et Compagny”, w sprawie dłuższej transy pożyczki na budowę sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, rzeczni itp.

Miasta, które korzystałyby z tego już z tej pożyczki czynią starania o złagodzenie warunków pożyczki. Firma „Ulten et Compagny” prawdo podobnie, zgodzi się na możliwość loweringu w razie zmiany warunków ogólnych. Naprzekiadaż żałali stopa procentowa ulegnie niższe i Polska będzie miała więcej na pożyczki niż (oprotowianow).

Również magistratami nie podoba się prawo kontroli firmy „Ulten et Compagny” nad robotami wykonawa-

nemi za pożyczone pieniądze. Dotychczas tak się dzieła, że pieniądze z pożyczki nie mogą być na miejscu, tylko na roboty na które pożyczka została przeznaczona. Magistratowi sosnowickiemu szczególnie się ten punkt nie podoba, tambarzniej, że już w ubiegłym roku pozwolił sobie czerpać z funduszu na kanalizację przeznaczoną, na inne cele.

Za to został zmontowany na Radzie miejskiej przez radnego Michla. Tak więc, kto wie, czy tego rodzaju zastrzeżenia, szczególnie przy obecnym układzie Rady miejskiej w Sosnowcu, nie jest słusznym i czy firma „Ulten et Compagny” nie ma racji.

Najciekawszem jest, że firma undziela pożyczki, chce mieć dawać aniżeli milion dolarów dla kadeś z poszczególnych miast. Powiada, że drobniejszych kwot nie opłaca się pożyczać.

## Przemysłnictwo i przemysłnicy w Sosnowcu.

Przyłapano „trójkę”. — Co się dzie o ni i „zieleni grają”? — Olszani i Bytom. — Magazyn kontrabandy tytułowej w Sosnowcu.

Onegdaj władze celne i policyjne wpadły na trop olbrzymiej kontrabandy idęcej w dziesiątki tysięcy złotych w Sosnowcu, a pochodzącej z Niemiec. Dochodząc w tej sprawie prowadzi przybyli inspektor Kulwicki z Warszawy. Towar przemysłowy, zapakowany w kilkanaście skrzyń zamieszono u 3 kupców zamieszkałych w Sosnowcu. Zaczęła trójka stanowią: Izrael Silberberg, Turgow 6 Paszenka i Rubin. Warszawi 16 i Orbach Bernard, Warszawka 16.

Spryt tych trzech wrogów polskiej wytwórczości cechuje fakt, w jaki sposób owe tajemnicze skrzynie oblały drogę do Polski. Olszani pierwszym etapem były Chłozy z Chłozie do Gładziska z Gładziska do Wiednia i stamtąd strumienem dokumentów przewoźników austriacki, przybyli do Sosnowca. Żalito podobieństwo w ochodzeniu zakazów obywateli, niemiennie zapewne jak u por, dzięki do przebiega mionu celnego.

Skrzynie zawierają towary galanterijne, jedwabie i t. p. Nasze miłe kochane panie mogą być zadowolone, że i w taki to podobno można być „ukazywać tano” jedwab w niektórych sklepach.

Wykrycie powyższej kontrabandy jest jednym z fragmentów tej ogry przemiany towarów, jaka w tej chwili się odbywa władztw pogranicza niemieckiego. Podkreślamy tu nie powołujemy się na cele kolumny składające się z około 3 000 osób maszeru a poprzez „granic zieloną”, wżasychi oblaowani w do stateczny sposób towarami z Bytomi.

Trzeba sobie bowiem uprzytomnić, że na Górnym Śląsku kursuje 400 000 kart cirkularnych, uprawniających do

przechodzenia na Śląsk opólków. Celem zaś większości podróży jest Bytom. Jazeli w Bytomiu nie mażać obracać lub jakąś większą rzecz, którą tam obawia się przewieźć, szalawia adres swój w Katowicach i firma ona dostarcza w ciągu kilku godzin pod wskazany adres.

To są stosunki horrendalne! W ubiegłym roku w Sosnowcu sprawa o przemysłnictwo była 207, a obecnie w czasie od 1 stycznia po dzień dzisiejszy i liczna spraw o kontrabandę dochodzi 300.

W ostatnich kilku miesiącach tytułu tylko przewieziono kilka wagonów. Doświadczenie, kilka wagonów. To są rzeczy straszne! Imamy wygrzać wóje celne z Niemcami? To! Niemcy kpią, sobie z nami. Credo bowiem nie zdajna przemycić przez granicę, to poła droga oblała przez Fragę lub Wiedzi: sprawa za stwiona.

Policia i straż celna robią olbrzymie wysiłki, aby przeciwdziałać tej mylnicy. Sama jednak nie dadzą sobie rady, aby bowiem bardzo znacznie oblaściw granicę, niemi, posterunek koło posterunku. A na to posterki państwo nie posiada.

Spoleczeństwo jednak może wiele zrobić współdziałając z władzami w tempieniu przemysłnictwa i kontrabandy. Niemniej jednak Rząd powinien więcej czasu zwracać na wyzyskiwanie przemysłu na pograniczu niemieckim, aby nie chodzilo do tego, że w Katowicach straża czoła pali tytuły i papierosy nie wiecie, a w Sosnowcu na składzie znajdują się wagonowe ładunki tytułu przemysłowego.

narodowi, czemu niema być komunistów asystujących. Program straszenia nie odpowiada miarce i wian, wiatpina jednak by zachęcyli szarych do warzawy. Władze jakiegokolwiek wogóle odrzuć, wspoecienna warzawy wytwórczości, dzieci odbiera radzicom i tworzy sztuczną wapińa hodowlę, wreszcie ludzi starych, choćby, słabowitych skazują na śmierć przez wystrzela.

Sympatycy nie chłopaki muszą być ci anarzystyczny komunist, w roli trucieli piastułów dzieci.

#### Błąd drukarski.

We wczorajszym artykule p. Fr. Stachury wkładzi się w końcowym ustępie błąd. Zamiast „dalszale lobozużuty tytuł. Nawańskie” ma być „toleracyj”.

Jeszcze jeden dobroczyńca.

We wczorajszym prawie piśmie polskich ukazały się niedawno ogłoszenia „Domu towarowego braci Piłkiewa w Gładzisku”, w których firma ta za rozwiązanie figurujące w ogłoszeniu zagadki obecnie zapłaci bezpłatnie różne wartościowe rzeczy. Ponieważ wianow-

nie brak, nie dalszego, iż firma z szala zaspokona rozwiązaniem, gdyż szady liczył na otrzymanie bezpłatnie przesyłki. Jeden z latowców, których przedstawili nam obecnie szeregowców w tej sprawie, a czego wyślinka, iż firma uprawia zwykłe oszustwo i dlatego władze winny zainicjować się tem, zwłaszcza, iż alera ta napewno ma duże rozmiary.

Olsz firma po otrzymaniu rozwiązania, zaspokolenia zaspokolenowac, iż rozwiązanie jest, wianowac czego otrzymać jakd pływ do gotowania, jednocześnie zaś firma proponuje mu „garnitur gospodarstwa domowego” i prosi o przysłanie 7 złotych.

Niewiadomym statusek oszukańcy, przesłał 7 zł, za co po parom czasie otrzymał zawiadomienie, iż nagroda jest do jego dyspozycji i firma prosi o przysłanie 4 zł, na koszty przesyłki, wianowac za co, procs nagrody, otrzyma szczególnie także maszynę do krajania warzyw. Teraz już przekonał się nawiły, iż padł, o firmę szupitnego oszustwa, że wianowac jednak było 7 zł, to też wysłał jeszcze 4 zł, i w rezultacie zamiast cennych fantów nadesłano mu pocztówkę, iż przesyłka „zamówionych” przedmiotów wartości nastąpi, ściślego jednak terminu firma podać nie może. Oj tego czasu upłynęły 4 miesiące i licura nie żądaż znowu szyn. Prawdopodobnie, latowców przy całości wygranej i w tych 11 zł. już więcej nie zobaczy, a ponieważ sprawa takie są zaspokolenia w miejscu przedstawstwa, czyli, jak w tym wypadku, w Gładzisku, katedy macza roga, firma zaś robi na tem światły interes, gdyż nawiły takich oszustw, którzy na tyś szyn, i wianowac podobna oszustwa na porządku dzisiejszym, bydlę, alio się, największy czas, aby władze nasze zainteresowały się tam i ukroliły by bezczynie proceder.

.... a jednak półna w Miastalskiego kupić można najtaniej....

#### Nabrał Różę na 1000 złotych.

Nazywał się Jazay, a na imię miał Herman. Trudnił się rzekomo z wianowaniem a wianka młodostnych bobactwem, ponieważ opłakił się tę przysługę. Przysługę oczywiście szły skutku nie oisnola.

Pani Kłosa Buchman w Sosnowcu, Malachowskiego 12, kochała swego synaczka i dała temu pakułdomu Hermanowi 1000 złotych, aby jej piaszeczka do wianka nie wzięto. Tymczasem synaczek do wianka powdrował, co wianowac p. Kłosa do zawiadomienia policji o oszucie, który nabral j na 1000 złotych.

Policja zajęła się pomyślowym Hermankiem, odstawiając go po spisaniu protokołu do sądu sąsiadzi śledczego.

#### Pożar auta.

Ubiegłej nocy autem kopini Satura wracali do domu dyrektor kopalni Ligarska, p. G. Norzima i zawiadowca tej kopalni, p. Kłosa. Kiedy jadący przybyli na ulicę Głowacką w Będzinie, nagle zapaliła się olwa przy motorze i ogień objął całą skrzynkę, a następnie przetrzeził się na auto. Dzięki szybkiej pomocy, ogień ugassono, dzięki czemu wianowac uszkodzona tylna skrzynka a motor i przesyłki wianowac. Wypadku z ludźmi nie było. Uszkodzone auto odwieziono kołami na Satura.

#### Młoty męzulek.

Paul Grabnowa, wianowac skargę na swego męża Piotra Grabing, Towarowa 6, że ten szaluje się niezgodem, czerpiąc z tego dochody.

#### Wojowniczy wyzysk.

Do Niekalskiego, właściciela zakładu szewskiego, przybył w Umans w Dąbrowie, przybył niejaki Smogolia, karany już kilkakrotnie, i zażądał wydania mu pieniędzy, a kiedy Niekalski odpowiedział odmownie Smogolia szedł mi nozem rang w ramię. Na krzyk napadniętego przybyła policja, która rozstrzelał opryska i oisnola się w szaradzie.

Od piątku 15 do 21 marca  
Nadwyszczelnym program

**„Tęperka z Casino de Paris”**  
czyli Kobieta której kupić nie można  
dramat w 9-ciu aktach.

Nadprogram „Czworościan miłości”  
w 5-tych aktach

**GŁOSY PUBLICZNE**

**Spluwanie na sufit.**

W związku z ostatnim posiedze-  
niem Rady miejskiej w Dąbrowie, jeden  
z najfeyliwszych działaczy nie miał  
nasłuchować:

W swoim czasie, gdy obecny zarząd  
miejski wysunął koncepcję powołania  
szeregu kcmiał z grona Rady, „Iskra”  
pisała, iż wogóle niewiadomo, w jakim  
celu i komu potrzebne są te komisje,  
aczkolwiek łatwo odgadnąć można ukry-  
te tendencje, mianowicie chęć zrzućcia  
z siebie odpowiedzialności w sprawach  
drążących, zaślaniając się decyzją tej lub  
innej komisji.

Uszki ostatniemu posiedzeniu, uwi-  
domiało się to w całej pełni. Bo prócz  
tylko posuchów: jedna z komisji omawia-  
ła sprawę walki z zebraniem Wyonik—  
żaden, inną komisja oglądała tereny, na-  
dające się pod park lub ogródek mie-  
jskie, a powlekała tereny w Dąbrowie  
nie posiada, komisja chce widzieć  
nie posiada, komisja jednym faktem w-  
pozwaczać się do chwila—nabyć ogień od  
działalności uchwała—nabyć ogień od  
Głuchowskiej. Ze sprawę tę można  
fraktywistycznie z punktu humorystyczne-  
go to komisja nie wchodziła, gdyż  
chodило prawdopodobnie głównie o za-  
znaczenie, iż komisja postanowiła... ku-  
pić, a nie wywalczyć lub zarządzić. W  
każdym razie członkowie komisji mieli  
dość przyjemne zajęcie—oglądania... cu-  
dych terenów i placów.

Natomiast dzwina jest rzecza, dla-  
czego op. komisja robot publicznych lub  
techniczno-budowlana nie zapytała ma-  
gistra, w jakim to celu brukowała ul.  
Sobieskiego rozciągała w okresie zimno-  
wego, gdzie po mieście trzeba było ro-  
boty grube i prawdopodobnie zadaje  
potrzeba zmiany ułożonego bruku, lub  
układania nieodpowiednich chodników.  
Pytań takich byłoby sporo, jednak ani  
jedna komisja tem się nie zajęła.

Czytając sprawozdania komisji ra-  
dzających, widać jasno, iż w rzeczywi-  
stości komisje te traciły bezcelowo czas,  
gdyż pracą ich przypomina zabawę cho-  
roca, polegającą na pluciu w górę i  
lepieniu w rękę spadającej śliny. Jedną  
tylko komisja wygłosiła zmienną opie-  
nię, lecz magistrat nie zwrócił na nią  
żadnej uwagi. Mianowicie, komisja tech-  
niczno-budowlana oświadczyła, iż w Dą-  
browie jest około 20 domów grzewo-  
wych, z których kilka znajduje się w ta-  
kiej sytuacji, iż pobyt w nich grozi nie-  
bezpieczeństwem. Wystarczy zauważyć,  
iż sułty podparcie są słupami, a przez  
szereżony w bnie i dachu widać wie-  
czorem światło. Jakże to są szacelnym,  
lajmo sobie wyobrazić. Miaso nie po-  
maga kapitala, ani innych urządzeń i w  
cięższych op. obecnej biedy i braku do-  
szkąd, że te rzeczy bezodstępnie i sukawa  
piętku, w oświe, chok kopułki „Pa-  
ryż”, gdzie ażaraj śmierć skutkiem za-  
trucia lub zasiaj zapałami, tużem, tym-  
czasem magistrat, zamiast wybudowania  
budaj przeciwpożarowego baraku dla tych  
niebezpiecznych, asygnuje 20 tysięcy zł.  
na budowę... nacjonalistycznego teatru.

Bezdomni mogą ginać, byleby so-  
cjalista miał te i miejsce dla działal-  
ności partijnej.

Jak w rzeczywiście wygląda opie-  
ka tych, którzy przyrzekli, iż z chwila,  
kiedy oni umia ster gospodarki mie-  
jskiej w swe ręce, Dąbrowa, a zwłaszcza,  
klasa robotnicza, będać ciuła się jak w  
dżaz. Zachodzi pytanie, jakie do-  
roże posiada społeczeństwo przysięgać się  
będać obywateli tej gospodarki i kiedy  
potrzebie wystąpił gromalnie do władz o  
interwencję, jest bowiem rzeczą nieo-  
czekiwana, aby w podobny sposób za-  
stawiano oślej grubym publicznym, igno-  
rując pilną potrzebę miasta. N. L.

**ŻYCIE GOSPODARCZE.**  
**Z działalności Banku udziałowego w Dąbrowie.**

W ubiegły wtorek odbyło się w sali  
rezerwy dąbrowskiej doroczne ogólne ze-  
branie członków miejscowego Banku u-  
działowego. O interesowaniu się so-  
cjalistyczną placówką świadczy wyso-  
komy fakt, iż na zebranie przybyło oko-  
ło 100 osób. Po otwarciu posiedzenia  
przez prezesa zarządu p. W. Koznow-  
skiego, na przewidywaną zabawę po-  
p. dyr. M. Grabdzkiego, na sekretarza  
p. mec. R. Morgulca, który odczytał pro-  
jekt z poprzedniego zebrania ogólnego.  
Z kolei p. Koznowski odczytał protokół  
z rewizji, dokonanych w Banku prze-  
widowań związku spółdzielni polskich  
w Warszawie. Jak widać z tych relacji,  
rewizje nie tylko nie wykryły jakieś-  
kolwiek uchybów lub niedładości, lecz  
stwierdziła, iż spółdzielnia prowadzona  
jest bardzo dobrze i dzięki umiejętnemu  
kierownictwu ma duże szanse pomyślnego  
rozwoju.

W konkluzji swych spostrzeżeń re-  
widenci zalecają, aby ze względu na  
należyte pojmowanie idei spółdzielczo-  
ści, głównie zaś z uwagi na dobro ro-  
zwoju Banku, podjętostwo zarządu do  
tychczasowe udziały oraz odpowiedzial-  
ności członków, co umożliwiłoby im  
pracę w szerszym zakresie. Protokół  
też przyjęto do wiadomości, poczem p.  
Koznowski zdołał relację z działalności  
zarządu za rok ubiegły. Sprawozdawca  
zaznaczył, że w okresie tym, z uwagi  
na brak kapitału, dotkliwy kryzys ogłę-  
ni i ciągłą niepewność sprac wydatków  
ni byłby uczciwym i nasytkała na po-  
wzięcie trudności, jednakże przetrza-  
nia działalności i nieogrzewanie się w ja-  
kiejkolwiek niezdrowe kombinacje nie  
tylko uchronił Bank od strata lub nie-  
przyjemności, lecz przeciwnie, w okre-  
sie, gdzie nawet potężne instytucje fi-  
nansowe padły, spółdzielnia dąbrowska  
wykazała zdolność rozwoju, o czem świad-  
czą choćby następujące dane: liczba  
członków z 435 wzrosła się do 640  
od skutkiem czego i kapitał udziałowy z  
15995 zł. podniósł się do 30696 zł.  
Wkłady z 157535 zł. zwiększyły się do

233423 zł. Pożytek wkładowych wyda-  
no na 1087287 zł. gdy w roku poprze-  
dnim tylko za 276568 zł. Mimo tak  
zwiększonych operacji, Bank ukał ra-  
zykowych przedsięwzięć i aczkolwiek  
ma pewien kredyt w niektórych dąb-  
rowskich, z kredytu tego obecnie nie  
korzysta. Dzięki zażuciu, zdobytemu w  
powyższych dziedzinach, spółdzielnia otrzy-  
mała przedstawicielstwo Banku Po-  
lskiego.

Protokół rady nadzorczej oraz ko-  
misji rewizyjnej przyjęto i udzielono  
pokwitowania radzie i zarządowi.

Bilans spółdzielni zamkniętego kwota  
57296 zł. w tem czysty zysk wy-  
nosi 8370 zł. Rachunek zysków i strat  
obchodem 100723 zł. gdzie należności  
wzplwne wynoszą 4931 zł. Obrót ka-  
sowy wyniósł 2929637 zł. a ogólny ob-  
rót dziennej 32431796 zł. Zysk w su-  
mie 8379 zł. 22 gr. podzielono w spo-  
sób następujący: na dywidendę prze-  
znaczono 3168 zł. 72 gr. (15 proc), na  
zapasy 2710 zł. 35 gr. na do-  
datkowe wynagrodzenie zarządu 1600  
zł., na gratyfikację dla pracowników  
1500 zł.

Budżet wydatków na rok bieżący  
uchwalono w wysokości 44 tysięcy zł.  
Co do propozycji podwyższenia dotych-  
czasowych udziałów z 25 na 100 zł.  
10 krotniej odpowiedzialności członków  
do 20 krotniej, po dłuższej dyskusji u-  
chwalono udział podnieść do 50 zł.  
i natomiast odpowiedzialność pozostać  
dotychczasową. Postanowiono uchwalono  
regulamin rady nadzorczej, poczem prze-  
stąpiło głosowanie do rady nadzorczej,  
na miejsce ustępujących, wybrano pp.  
M. Grabdzkiego, R. Morgulca, K. Ta-  
ko, T. Trzemeskiego i J. Piotrowskiego.  
Na zastępców weszli pp.: A. Engler,  
J. Mide, E. Wodanek S. Huszarowski.  
Na zakończenie p. Huszarowski wy-  
raził zarządowi gorące podziękowanie  
za tak owocną pracę, co zebrani przy-  
jęli bucznymi oklaskami i na tem po-  
sejście zamknięto.

**Buczęty min w pow. Olskusim.**

396 morgów.  
Gmina Kroczyce: Budżet na rok  
1926 wynosi 16037 57, z czego  
zł. 25 379 18. Liczy około 5 800 ludno-  
ści, Ziemi płaszczytno-kamienistej podda-  
kowej 19 377 morgów. Mieszkańcy za-  
jmują się wyłącznie rolnictwem; Zięta  
nie wyjeżdża na zarobki do Dąbrow-  
ki.

**Kronika gospodarcza**

N omcy oprowadzają imigrację robot-  
ników ralskich. Przy zawieraniu tym-  
czasowego układu w sprawie polskich  
robotników sezonowych dla rolnictwa  
niemieckiego Niemcy preliminują za-  
potrzebowanie na 40 do 50 tysięcy  
robotników. Mimo to władze nasze  
przypuszczają, że zapotrzebowanie  
znacznie się zwiększy a przynajmniej  
dosięgnie 100 tysięcy. Jak się jednak  
okazuje, Niemcy znacznie ogranicza-  
ją imigrację ze względu na bezrobocie  
w własnym przemyśle i rolnictwie  
w rolnictwie. Z tego względu władze  
polskie wydają bezpłatne paszporty  
do Niemiec robotnikom rolnym tylko  
w miarę jak wpływa zapotrzebowanie.  
Weobec tego bezrobocie w naszym  
rolnictwie może być złagodzono tylko  
w drodze organizowania robot

publicznych w poszczególnych po-  
wiatkach.

Zdłużać płatności państwowych. Mi-  
mo wielkiego i długotrwałego kryzy-  
su gospodarczego wpływy z podat-  
ków, obciążających przemysł i handel,  
są w roku bieżącym większe, ani-  
żeli w roku ubiegłym.

W trzeciej dekadzie stycznia wpły-  
wy z podatku przemysłowego i ro-  
botowego 8 188,3 tys. złotych. W  
tej samej dekadzie roku ubiegłego  
wpłynęło tylko 5 873,6 tys. zł. W pierw-  
szej dekadzie lutego bież. r. wpłynęło  
3 801,9 tys. zł., w r. 1925 w tym-  
okresie tylko 2 153,2 tys. zł.

Podatek dochodowy wykazuje w  
styczniu br. 5 930,3 mil. zł., w sty-  
czniu ub. r. 3 882,1 tys. zł.

jechał w tej sprawie do Warszawy  
prezes Rady miejskiej p. Głanowski  
jako przedstawiciel miasta i czyni-  
ków społecznych, dla obrony dalsze-  
go istnienia seminarjum nauczyciels-  
kiego w Zawierciu.

**Osobiste**

Prezydent miasta p. Janik, po  
parotyzoidalnej chorobie, obłął w  
dniu wczorajszym urządowanie.

**Sprawa rzeźni miejskiej.**

Jedną z poważniejszych epäcznic  
fatalnej gospodarki byłego zarządu  
miasta jest sprawa rzeźni miejskiej.  
Sprawa ta już była dwukrotnie poru-  
szana z Radzie miejskiej, jednak  
wobec oporu większości Rady spel-  
nia na niczem. Do szerszego omówie-  
nia tej kwestii niebawem powró-  
tamy i prawdopodobnie sprawa ta  
będa musiała się zainteresować wła-  
dzą nadzorcze.

**Kradzież krowy.**

Wczorajszego nocy niewykryci  
złodzieje dostali się zapomocą wy-  
ważenia drzwi do obory, należącej  
do mieszkańca Zawiercia p. Paweł-  
kiego ul. Piaskowa 54, skąd wypro-  
wadził krowę.

Zawiadomiono o kradzieży poli-  
cja i zaczęła energiczne poszukiwania.  
Ze śladami traktowano w dniu wczoraj-  
skim na zaręczni i poruczoną krowę.  
Widocznie złodzieje zostali অপ-  
szoni, gdyż z zarzniętej krowy do-  
łali tylko wązkie kawał mięsa, reszta  
zostala nietknięta.

**Kronika Olskuska.**

**W murach aresztu olskowskiego**

W areszcie olskowskim od dwu  
tygodni trzymają się chora umysłowo  
Helena Nowicka z Miedawy Nieście-  
skiej znajdując się w warunkach hygie-  
nicznych niewdzięcznych, dozorczy  
wypolizone załatwia na miejskiej, jest zwią-  
zana siate i odziewają, o tję, o nie lu-  
duje z łtoci co przynajmniej, jeżeli gmina  
nie może znaleźć dla niej miejsca w  
szpitalu dla obłąkanych (jeżeliby pewni,  
ze się o to staraj, to powinna przynaj-  
mniej chora traktować po ludzku.

**Plaga dziażdwa w Olsku.**

Kupcy i mieszkańcy naszego miasta  
skargą się na nadmierne obciążenie,  
kardkocienie odwiedzają mieszka-  
nieradko jedni i ci sami po dwa razy  
na dzień t, rano i popołudniu. Należa-  
łoby nareszcie połozć kres tym wy-  
drówkom dziażdwaćm przez obywatelnie  
innego sposobu dawania jałmużny. Ma-  
gistrat olski winien sprawę tą zająć  
się jaknajrybniej.

**Echa zabawy sylwestrowej w Zawierciu**

Podczas zabawy na Sylwestra w  
„organistów”, dzierżelnim olskowskiej:  
Olska, Kolska, Lubuska i mieszka-  
czaranków między sobą będa z prece-  
zyjnie opracowanym planem wzięcia do  
nie funkcjonariusza policji, z Kor-  
skiego, który gościł w apartamentach p.  
organisty. Kiedy towarzyszy poczęło się  
delikatne okładanie, a czynić dotu nia-  
su, musiała wkręcić władza w osobie  
powszeźnego funkcjonariusza, asygnując  
ciężkie zapędy. Wówczas dziażdwa-  
ni prędko kawalerowie przystąpili do  
długiego ataku na posterunkowego Sikor-  
skiego i poturbowali go mocno. Na pu-  
siedzeniu Sądu Okręgowego w Sosnow-  
cu (na asen wyjązkowej w Olsku)  
skazani zostali: Jan Olska na 6 mies.  
więzienia; Józef Kulczycki na jeden rok  
w więzieniu; Piotr Lubuska na 3 mies.  
więzienia i Jan Olska na 1 mies. wię-  
zienia. Władz dozwolono imonajmy się u-  
skargę na sądzie, mianowicie, że nie  
wiedzieli o tem, aby nie można być po-  
piciatą poza sądzą t, wiedzy gdy nie-  
ma ani karabatu ani szabl.

**Kronika Zawiercia.**

O seminarjum nauczycielskie.  
W związku z zamierzoną przez  
Rząd redukcją seminarjów nauczyciel-  
skich, zagrożony jest również był se-  
minarium nauczycielskiego żeńskiego

w Zawierciu. O pozostawienie sem-  
narij nauczycielskiego, jako jed-  
nej uczelni rządowej w naszym mie-  
ście zabiega właśnie cele społeczeństwa  
Zawiercia. W dniu wczorajszym wy-

**Popieracie L. O. P. P.**





[illegible]